

Hamas zabija w Jerozolimie

8 osób zginęło, a 9 jest rannych w wyniku ataku na szkołę religijną na przedmieściach Jerozolimy - podały izraelskie służby ratownicze. Do zamachu przyznało się radykalne palestyńskie ugrupowanie Hamas.

Jak opisują świadkowie i media, dwóch lub trzech uzbrojonych mężczyzn wtargnęło do jesziwy Merkaz HaRaw w jerozolimskiej dzielnicy Kyriat Mosher i otworzyło ogień z broni maszynowej do znajdujących się w niej uczniów. W sali zgromadzonych było wówczas około 80 osób.

Libańska telewizja Manar, należąca do radykalnego ugrupowania Hezbollah, ogłosiła, że zamachu dokonała nieznana wcześniej grupa, nazywająca się Męczennikami Imada Mugniyah i Gazy.

Jest to pierwszy zamach w Jerozolimie od czterech lat - powiedział rzecznik rządu izraelskiego.

Trzech zamachowców?

Po zamachu były sprzeczne doniesienia o liczbie napastników. Służby ratownicze mówiły o dwóch i twierdzą, że obaj zginęli w wymianie ognia.

Start Najnowsze Fakty Wideo Polska Warszawa Sport Świat Biznes Meteo K

Rzecznik policji Daniel Seaman powiedział półtorej godziny po zamachu, że sprawcą był jeden człowiek.

Wcześniej telewizja izraelska podała, że napastnicy byli Palestyńczykami.

Telewizja Manar nie podała szczegółów dotyczących domniemanych zamachowców. Imad Fayez Mugniyah był jednym z liderów Hezbollahu. W lutym zginął w zamachu bombowym w Syrii, a Hezbollah oskarżył o jego śmierć Izrael.

Zbrojne ramię ugrupowania "obeccało szokującą odpowiedź" na niedawną izraelską ofensywę w Strefie Gazy gdzie zginęło ponad 120 Palestyńczyków - powiedział na antenie prezenter hamasowskiego radia.

Radość w Strefie Gazy

Radykalne palestyńskie ugrupowanie Hamas nazwało zamach "heroicznym czynem" i stwierdziło, że jest to odpowiedź na "zbrodnie" Izraela.



Palestynscy świętują na ulicach Gazy zamach w Jerozolimie (PAP)



Radość w Libanie (REUTERS)

Wideo: Reuters

Hamasowskie radio nazywa atak "owocami wydarzeń w Dżabalii (miejscowości w Strefie Gazy)" oraz wzywa do "świętowania tego zwycięstwa przeciwko brutalnemu wrogowi". Zaraz po zamachu mieszkańcy Strefy Gazy wyszli na ulice, strzelając w powietrze, by wyrazić radość na wieść o ataku. Według informacji anonimowego przedstawiciela ugrupowania, Hamas przyznaje się do tego zamachu.

Rzecznik MSZ Izraela podkreślił zaś, że jego kraj nadal będzie prowadził rozmowy pokojowe z Palestyńczykami. (**Lider Hezbollahu zabity w Damaszku**)

W Strefie Gazy mieszkańcy wyszli na ulice, strzelając w powietrze, by wyrazić radość na wieść o ataku.